

Bieszczady – Turystyczna

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień
Szczyty ogniem płoną stoki kryje cień
Mokre rosą trawy wypatrują dnia
Ciepła które pierwszy słońca promień da

Cicho potok gada gwarzy pośród skał
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn
Słońcem wypełniony jagodowy dzban
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owies dzwoneczkami cisza niebu gra

Cicho potok gada gwarzy pośród skał
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść

Serenadą świerszczy kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszczyznę
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

Cicho potok gada gwarzy pośród skał
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych